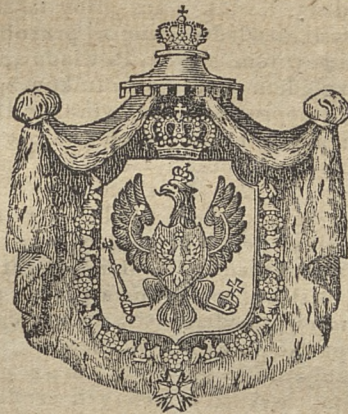


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 103. — W Czwartek dnia 3. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Kwietnia.

N. Król raczył Tajnego Radcę wojennego przy Ministeryum wojny Gerlach, mianować Prezesem policyi tutejszej stolicy i okręgu.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora przy Regencyi Beurmann, mianować Radcą Regencyjnym w Potsdamie.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

*Z Warszawy, dnia 28. Kwietnia.*

N. Cesarz i Król Jmć przez postanowienie z d. 26. Marca (7. Kwietnia) r. b. mianował: Alexandra Hr. Strogonow, Generała-Majora z świty Swojej, Dyrektorem Głównym, Prezydującym w Kommissyi rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia narodowego; Generała-Lejtnanta dymisyonowanego, Kosseckiego, Dyrektorem Głównym, Prezydującym w Kommissyi rządowej sprawiedliwości; Rzeczywistego Radcę Stanu Fuhrmana, Dyrektorem Głównym, Prezydującym w Kommissyi rządowej przychodów i skarbu.

Przez postanowienie téjże daty, General-Lejtnant Rautenstrauch mianowany został członkiem Rady Administracyjnej Królestwa, a nadto przez postanowienie z dnia 29. Marca (10. Kwietnia) r. b. wezwany został do stałego zasiadania w Radzie Stanu.

Przez postanowienie z téjże daty, Radzca Stanu nadzwyczajny Ignacy Zieliński, mianowany został Kontrolerem generalnym, Prezydującym w Najwyższej Izbie obrachunkowej, a przez postanowienie z dnia 28. Marca (9. Kwietnia) Radzca Stanu nadzwyczajny, Szambelan Dworu Cesarsko-Rossyjskiego, Józef Tymowski, Radczą Sekretarzem Stanu.

Mianowani zostali Kawalerami orderu Cesarsko-Królewskiego S. Stanisława klasy 4tej: PP. Zarembski, pełniący obowiązki Prezesa Kommissyi województwa Lubelskiego w czasie działania wojsk Cesarsko-Rossyjskich przeciw powstańcom Polskim; Gustaw Adolf Fiedler, fabrykant sukien w Opatowku; Waegner Poczthalter w Grajewie, i Wilhelm Hejmar, Kassyer obwodu Maryampolskiego.

N. Pan zważywszy użyteczność Instytutu Sióstr Miłosierdzia pod tytułem Szpitala Sgo Kazimierza, w mieście stołecznem Warszawie istniejącego, i pragnąc zapobiedz potrzebom tego Instytutu, nadał mu dobra Łbiska, w powiecie Warszawskim, województwie Mazowieckiem położone.

### W ł o c h y.

Z nad granicy włoskiej, d. 15. Kwiet.  
(Z *Gazety Bawarskiej*.) Wszystkie wiadomości, nadchodzące z połwyspu, w tém się zgadzają, że wypadek układów względem sprawy ankońskiej jeszcze jest zupełnie niepewnym i że rozstrzygnięcie nie w krótkim nastąpi czasie. Tyle pewna, że aby uśmierzyć powstania w legacjach, potrzeba wojsk obcych, gdyż rząd zniedołężniony przekonać się o tém niemoże, że wiek 19ty innych się domaga przywilejów i środkami zastarzalemi więć się rządzić niedaje. To też najsmutniejszą jest rzeczą w stosunkach państwa Kościelnego, że można mu wprowadzić nadesłać wojska, nie zaś takim napawać przekonaniem rząd cały, iż zmiany niezbędnie są potrzebne. Włosi poznali się natém, że Austriacy umieją utrzymać pokój i bronić własności. Podobnie Francuzi, tłumiąc zamachy popółstwa, udowodnili obecnie, że niemieszając nierządu z wolnością posiadają talent utrzymania pokoju. Tylko o własnym wojsku Włosi wyznać niemoga, że się do przywrócenia i ustalenia pokoju przykłada, a przeciw wojsko do tego niestujące próżnym jest ciężarem. Cała więc nadzieja Włochów zasadza się natém, że wskutek układów między Austryakami i Francuzami porządek nadal będzie zaprowadzony.

### N i d e r l a n d y.

Z Herzogenbusch, d. 19. Kwietnia.  
Żaloga belgijska w Wanloo w tych dniach tak została wzmocniona, że część wojska tam za zwyczaj stojącego musiała zająć stanowiska po wsiach.

Z Bruxelli, dnia 21. Kwietnia.

Cholera wedle wiadomości urzędowych wybuchła na granicy naszej w gminie jednej niedaleko Avesnes. W Douai umarł garbarz na cholere.

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

Mówią znowu powszechnie o wyborze Xięcia Tallejranda i wiadomości z Londynu głoszą, że się wybiera do Paryża.

*Gazeta Frankfurcka* pisze, co następuje: „Wiść się upowszechniła, że P. Périer, Prezes Rady Ministrów, funkcją swoją złożył; powiadają, że Xiężę Decazes ma być jego następcą. Pan Argout ma być pośrednikiem między chorym Prezesem i pałacem Królewskim. Powiadają podobnie, że się Pan Tallejrand oświadczył za zięciem Pana St. Aulaire, aby tą drogą tém łatwiej usunąć trudności w sprawie ankońskiej zachodzące. Wzniesienie Pana Decazes przyczyniłoby się natychmiast do mianowania Pana Foudras Prefektem policyi, który to urzędnik jak najdokładniej poznał wewnę-

trzne stosunki stolicy. Razem z Panem Bondy ustąpiłby także zapewne Pan Gisquet, który więć przyobiecował, niż wykonał.“

Powiadają, że z departamentu Rodanu 3000 ochotników zgłosiło się gotowych mieć udział w wyprawie Dom Pedra. Polacy także gromadami ofiarują służbę swoją byłemu Cesarzowi.

Pan Charon, członek pierwszjej Rady muncypalnej w Paryżu, Prezydent konfederacji d. 14 Lipca r. 1790. wczoraj w nocy umarł na cholere w roku życia 73.

Dzisiaj zrana zabrała policya u Sekretarza towarzystwa przyjaciół ludu, P. Felix Avril, 500 egzemplarzy broszury pod tytułem: *O cywilizacji*.

*Temps* gani rząd z powodu niedostatecznych środków ostrożności przeciw cholere, od którejby się, gdyż postępy jej w stolicy początkowo były tak powolne, lepiej trzeba było ochronić. „Oddajemy, powiada ta gazeta, sprawiedliwość osobistemu poświęceniu Ministrów naszych, lecz gorliwość chwilowa choć najrzetelniejsza nie wynagradza braku prezorności. Coż mamy powiedzieć na te uroczyste przechadzki, które Hr. Montalivet odprawia przez gimnazyum Sgo Ludwika? Służyłyżli do czego kiedykolwiek takie okazałe oglądania, przy których wszelkie niedostatki i błędy tak łatwo ukryć można przed oczyma oglądającego Pana? Nieużyłbyż Minister czasu swego nierównie lepiej, gdyby miasto okazało promenady odbywać w Kollegium Ś Ludwika, naradzał się z urzędnikami swymi nad zaprowadzeniem i wykonaniem skutkujących środków zdrowia po wszystkich gimnazyjach francuzkich? My Francuzi zanadto lubimy dramatyczne okazałości; zawsze postać wyniosła, ale uczynków brak zupełny.“

Z dnia 20. Kwietnia.

Dzień 1. Maja (imieniny Króla), obchodzony będzie tego roku sposobem żalobnym i okolicznościom terażniejszym odpowiadającym, gdyż N. Pan postanowił, aby sumię zazwyczaj przeznaczoną na rozrywki publiczności, podzielono między ubogich i chorujących.

*Gazeta d'Anjou*, która twierdziła, iż otrzymała sztafetą nadzwyczajną wiadomość o śmierci Pana K. Périer, została przez policyę zabrana, a redaktora pociągnięto do indagacyi.

Dnia 18. m. b. umarło tu osób 445. Postreżono, że wszystkie te dzielnice miasta, które są gazem oświecone, walne zostały od zarazy.

Buletyny o zdrowiu Pana Argout brzmią w sposob zaspokajający; miał on wprowadzić

noc bezsenną, lecz dnia następującego czuł się być nierównie zdrowszym. Dnia 19. wieczorem ogłosili doktorzy, że chory ciągle się lepiej miewa. — Pan Rigny już zupełnie prawie wyzdrowiał. Nigdy niebył tak chorym, żeby niemógł sprawować służby swojej.

Nocy onegdajszej P. K. Périer był bardzo drażliwy i w wielkiem wzruszeniu; prawie wcale nie spał. Pani Périer ciągle bardzo słaba, a ponieważ niemożna było dłużej tańc stanu jej zdrowia przed Prezesem, skutkiem naturalnie tego było, że i on sam znowu mocniej zasłabł.

Wczoraj Pan nieznajomy z orderem przyszedł do domu municypalnego, celem złożenia tamże na korzyść chorujących, 3000 fr. w imieniu wywołanego dziecka. Odpowiedziano mu, że pieniądze jato od osoby nieznajomej ofiarowane mogłyby być przyjęte, ponieważ zaś dawca obstaje przy obwieśczeniu publicznem, iż ta summa jest darem wywołanego dziecięcia, więc dar ten przyjętym być nie może.

Wiadomość o wymianie ratyfikacyi nadeszła tu dzisiaj przez telegrafy.

W Nantes wybuchły rozruchy. Oburzyło się pospólstwo na redakcyę gazety Karolisticznej *L'ami du l'ordre*, która cholereę nazwała karą Boską, wymierzoną na wszystkich liberalistów. Zdobyto szturmem dom redaktora, i połamano w nim wszystkie sprzęty. Siła zbrojna zapobiegła dalszym bezprawiom.

Z dnia 21. Kwietnia.

Pogłoska o zmianie w Ministerjum coraz bardziej się upowaszchnia. P. Périer wprawdzie obecnie niejest w żadnem niebezpieczeństwie życia, ale jednak niema tyle czystości, aby rozpocząć funkcyę swoje. Zapadał on już od dawna na słabość na wątrobę, która przez choleryczne symptomata bardzo się wzmogła. Oprócz tego uważać téż należy na zachwiany stan zdrowia Pana Sebastiego, na nieprzyjemne położenie Pana Louis względem deficytu Pana Kessnera, na chorobę uczciwego Pana Argout; niepodobna więc wierzyć, aby się Panu Montalivet, jednemu członkowi zdrowemu gabinetu dotychczasowego udać miało, utrzymać tenże w dawniejszym składzie. Lecz mylnémby było zdanie tych, coby o zmianie systematu nastąpić mającej nadziei nabierali; owszém nowy wybór w tym zamiarze przedsięwziętym będzie, aby uniknąć wszelkiej zmiany w dotychczasowych zasadach rządu. Pan Tallejrand będący równie jak Pan Périer dużą polityki naszej od 18 miesięcy i Królowi bardziej jeszcze od tegoż sprzyjający, kierować będzie zamierzoną zmianą. Zresztą są-

dzimy, że Londynu obecnie nieopuści; ho że gońca do niego przed kilku dniami wysłano, stało się to tylko dla tego, aby niektórych mu względem wyboru tego udzielić rad i uwag.

Zwierzchnicy zborów protestanckich kazawszy wydrukować wszystkie miejaca z pismaś, w których mowa jest o wstrzemięźliwości, poprzybijali one na wszystkich rogach ulic. Dziennik handlowy urządzenie to bardzo chwali i życzy więkzszego jeszcze tych przestróg rozprzeźrzenia.

W Moicessac wybuchły rozruchy. Lud chciał niejakiegoś P. Chaubard, aresztowanego z powodu odmówienia płacy podatków i podlegania pospólstwa do buntu, z rąk żandarmeryi uwolnić, co mu się téż udało.

Wczoraj umarło tu osób 372. — Kassa municypalna ciągle odbiera składki miłosierdzia na korzyść chorujących; ogółem nadesłano jej od początku pomoru 555 977 fr. — Subskrypcye w biurze Redakcyi Gazety fran. dochodzą do 20,732 fr. — Prezes Rady Ministrów musiał dzisiaj w nocy kazać nanowo sobie krew puścić; Pan Argout ma się wprawdzie lepiej, jest jednak zawsze jeszcze w jakimś niebezpieczeństwie. — Sprawujący interesa Hanowerskie, P. Philippe, umarł na cholereę. — Pani Chaudet, wdowa po sławnym rzeźbiarzu, umarła na cholereę. — Pan Appert, który dobrodziejstwa Królestwa Jchmśc rozdawał, zasłabł na cholereę; jest to wielkiem dla ubogich nieszczęściem, których był aniołem opiekuńczym. Z radością więc, powiada *Messenger*, donosimy, że główne niebezpieczeństwo dla chorego już minęło.

Karolisci i xięża rozsiewają od kilku dni odezwy, w których cholereę poczytują za karę Boską za występki rewolucyi lipcowej. Ganią oni także ostro zaniedbane bywanie w kościołach.

Konstytucyonista przypisuje wszystkie przesadzone pogłoski względem cholery potajemnym zabiegom Karolistów, przyrzekając, że w swoim czasie dowody tego poda.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Kwietnia.

(Z Gazety *Vossa*.) — Posiedzenie Izby niższej d. 18. Kwietnia Stósownie do oświadczenia swego dawniejszego wniósł P. Fergusson sprawy polskie. „Statut organiczny z dnia 26. Lutego“ mówił on, polega na téj zasadzie, że Cesarz teraz Polskę posiada prawem zwycięzcy. Zaś na kongressie Wiedeńskim oświadczyła Rossya, iż bynajmniejnierzma do tego, aby Xięstwo Warszawskie wcielić do Cesarstwa Rossyjskiego. Oprócz tego samoistność Polski na kongressie Wiedeńskim przez sprzymie-

rzne mocarstwa tak święcie została gwarantowana, że akt Cesarski daty wymienionej koniecznie musi być poczytany za zgwałcenie układów. Po przytłumieniu rewolucyi ostatniej, istniała jeszcze konstytucya przez ś. p. Cesarza Alexandra narodowi nadana; rząd więc rossyjski mógł podług praw narodów ukarać udział w rewolucyi mających, ale naród cały i organizacya pozostawały niemylnie w tychże samych stosunkach, jak dawniej. Tak postępowała Anglia z Irlandyą w r. 1798. a przy dawniejszej sposobności z Szkocyą. Prawa narodu Irlandzkiego przez ową rewolucyą bynajmniej nieposzły w zaturę, ani można było wyzuć Szkocyą całą z jej przywilejów z powodu tego, czego ona pod wodzą Pretendenta dokazywała. A przecież proklamowała ona Pretendenta Królem swoim w Edynburgu, wdarła się aż w samo serce Anglii, walczyła z wojskiem prawego swego władcy i wstrzęsła tron Anglii. Niewygamam bynajmniej, ażebyśmy wojnę wypowiedzieli Rossyi, lecz wiele jednak wskórać można przez przełożenia, które Anglia i Francya teraz czynić powinna. Powtarzam, nieżyczę wojny, lecz mam to za zły znak w sprawach Europejskich, że mocarstwa Europy wojny z Rossyą się lękają, gdy tymczasem Rossya zupełnej tej obawy dzielić się niezdaje. Król Francuzów przyrzekł w mowie od tronu, że narodowość Polaków niezaginie; lecz jeśli statut organiczny z d. 26. Lutego zmienionym niebędzie, na ten czas istotnie owa narodowość zagładzona. Pan K. Périer powiedział wyraźnie w mowie swojej d. 7. Marca r. b., że Polska niestraciła praw swoich, nabytych przez traktaty; nieprzeczuwał on tego, że przed 10 dniami manifest był wydany, wbrew się sprzeciwiający jego zasadom i widokom. Jeśliśmy się ujmowali za Belgijczykami, którzy nigdy niebyli samoistnym narodem — czego niewymieniam, aby to zganić — to zapewne Polska nierównie słusniejsze sobie rościć może prawo do wstawienia się naszego. — Przy końcu mowy wynurzył P. Fergusson obawę swoją nad wzrastającą potęgą Rossyi i opowiadał obszernie, że go po przybyciu swoim z Indyi wschodnich oficerowie rossyjscy często nachodzili, dopytując się ciekawie, jaką się udawał drogą, oraz śmiało oświadczać, że oni sami prędzej czy później wynajdą sobie trakt do Persyi i Indyów, którymi równie dobrze jak Anglicy rządzić potrafią. — Mówca wniósł następnie na przełożenie aktów dotyczących się sprawy polskiej. W nieobecności Ministra spraw zewnętrznych, Lorda Palmerston, odrzekł Kanclerz skarbu, Lord Althorp. Rząd, mówił on, nieotrzymał jeszcze urzędowych wiadomości o tém, co w Polsce

się dzieje. Ci ociażby obecnie nic więcej nie mogli oświadczyć, niemoże jednak wspomnieć o tych wypadkach bez wynurzenia tkliwych udziału uczuć, jakimi utrapienia nieszczęśliwych Polaków serce każdego przyjaciela ludzkości przejmują; uczucia te równie zdjęły całe Ministerium angielskie. Zresztą uważa on, że rząd angielski nigdy i niczem niezachęcał Polaków do rozpoczęcia walki, która ich o ostateczną przyprawiła zgubę, i prosi, aby krótkość i zwięzłość oświadczenia swego niepoczytywano za dowód obojętności Ministerium na losy Polaków. — P. K. Forbes odezwał się, że rząd wprawdzie brał udział w sprawie narodu tego, sam zaś żałuje, iż uczestnictwo to innych niewydało skutków. P. Sheil zapewniał członków, że sposób myślenia, przez P. Fergusson wynurzony, podobnie się upowszechnił w Irlandyi i wzywał rząd aby przynajmniej wychodząc polskim, zwiedzającym brzegi Anglii, wszelkiego udzielał wspomżenia. — Pan Hunt powiedział, że Polacy uwięzić się dali przez wolność prassy — ta i tu lud durzy (śmiejch) i że dla tego to mylnie sądzili, że Anglia ich posiłkować będzie. — W tym samym duchu, jak P. Fergusson, mówili jeszcze G. Wawender, Labouchere, Sandon, Courtenay, Wrangham, Huwe i Ewart; w przeciwnym duchu nikt głosu niezaabrał.

Hr. Aberdeen dostał zapalenia płuc; nie mógł więc przytomny ostatniemu posiedzeniu parlamentu.

Czterdzieści policyantów udało się stąd początku północnym stronom Królestwa, zapewne aby bronić pałacu i własności Biskupa Durhamskiego.

Sto sztuk macior owiec jednostrzyżnych jest do sprzedania z wolnej ręki w wsi Białczu w powiecie Międzychodzkiem.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 30. Kwietnia 1832.

|                | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|----------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . | 2    | —    | —    | —  | 2    | 7    | 6    |
| Żyto . . .     | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 25   | —    |
| Jęczmień . . . | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 10   | —    |
| Owies . . .    | —    | 22   | 6    | —  | —    | 27   | 6    |
| Tatarka . . .  | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Groch . . .    | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 20   | —    |
| Ziemiaki . . . | —    | 12   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Siana cetnar a |      |      |      |    |      |      |      |
| 110 ff. . .    | —    | 17   | 6    | —  | —    | 20   | —    |
| Słomy kopa a   |      |      |      |    |      |      |      |
| 1200 ff. . .   | 4    | —    | —    | —  | 4    | 15   | —    |
| Masła garniec  | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 20   | —    |